KURJER WARSZAWSK

Środa.
Dnia 12 (24) Grudnia 1856 Roku.

№ 339.

Jutro, NARODZENIE CHRYSTUS
Jutro i pojutrze Kurjer nie wy

Do rzędu Świątyń PAŃSKICH, których odnowienie z polecenia Wyższej Władzy, zarządzone zostało, należą: Kościoły parafjalne w m. *Stawiszynie* i *Psarach* w Pcie *Kaliskim*. Na pierwszy przeznaczono według anszlagu summę rs. 2,442 kopiejek 22; zaś na drugi rs. 1,232 kop. 88½.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, z dnia 21 Listopada, Urzędnik 1szej klassy do szczególnych poruczeń przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa *Polskiego*, Radca Kollegjalny *Imbra*, mianowany został Starszym Juriskonsultem przy tymże Ministrze.

Za wysługę lat podwyższony został do rangi Radcy Dworu, Naczelnik Oddziału Kancellaryi *Warszawskiego* Wojennego Jenerał-Gubernatora, Assessor Kollegjalny *Chrzanowski*, ze starszeństwem.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, z dnia 30 Listopada, postąpili na wyższe stopnie: w Bataljonach Straży Wewnętrznej: Nowogeorgiewskim, z Praporszczyków na Podporuczników: *Illin*, *Chudolej*, *Alfimow* i *von Bow*; Zamośćskim, z Praporszczyka na Podporucznika *Pawlow*. W Komendach Inwalidów: Nowogeorgiewskiej, z Porucznika na Sztabs-Kapitana *Wasiliew*; Warszawskiej, z Podporucznika na Porucznika *Gonczarow*; Wieluńskiej, z Porucznika na Sztabs-Kapitana *Lebedjew*; Janowskiej, z Praporszczyka na Podporucznika *Maximow*; Stojnickiej, z Porucznika na Sztabs-Kapitana *Merkułow*; Radomskiej, z Praporszczyka na Podporucznika *Agapow*; Hrubieszowskiej, z Porucznika na Sztabs-Kapitana *Kobyliński*.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Macieja *Waranko*, Komendarza Filji w *Gryszkabudzie*, Proboszczem Kościoła parafjalnego w mieście *Wierzbołowie*, w Gubernji *Augustowskiej*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał dymissjonowanego Majora P. Efgrafa *Polakowa*; tudzież P. Ignacego *Domaniewskiego*, b. Dziedzica dóbr w Powiecie *Płockim*, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnego swego zamieszkania wskazali.

Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — W następstwie ogłoszenia swego o odbyć się mającej w miesiącu Czerwcu r. 1857, wystawie wyrobów rękodzielniczych w *Warszawie*, którem między innemi uwiadomioną została Publiczność, że termin do przyjmowania przedmiotów na pomienioną wystawę przeznaczonych, ustanowiony został od dnia 19go Kwietnia (1go Maja) do dnia $^4/_{16}$ Maja 1857 r., Komissja Rz: Spraw Wewn: i Ducho:, podaje do wiadomości powszechnej, że w zastosowaniu się do § 13 Ustawy NAJWYŻEJ o wystawach pod dniem 21 Stycznia 1848 roku zatwierdzonej, dla dogodności przedsiębierców w dostawie wyrobów na wystawę *Warszawską*, wyznaczyła na meklerów czyli pełnomocników, do którychby mogli konkurujący adressować swoje wyroby, następujące domy handlowe, komissowo-expedycyjne Kupców 1ej gildji istniejące w *Warszawie*, jako to: 1) Mikołaj *Skwarcow*, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 450/₁; 2) Sukcessorów Franciszki *Toeplitz*, przy ulicy *Danilowiczowskiej* pod Nr 619/₂₀; 3) Ludwika *Giwartowskiego*, przy ulicy *Elektoralnej* pod Nr 795. Przytem oznajmia Komissja Rz: Spraw Wew: i Ducho:, dla bliższej informacji osób interessowanych, na zasadzie powołanego § 13 Ustawy, że meklerowie czyli pełnomocnicy ci, poprzestawać mają na wynagrodzeniu poniesionych kosztów, a zamiast komissowego, na umiarkowanej ryczałtowej opłacie za ich trudy. Że w razie sporu, wysokość wynagrodzenia ustanawiać będzie Komitet Wystawy. Że Wystawca nie jest w konieczności nadsyłać swoje wyroby na wystawę przez pośrednictwo wyznaczonych w tym celu powyższych meklerów czyli pełnomocników, gdyż pozostawiono jest do woli każdego wysyłać takowe pod adressem znanych mu osób stanu kupieckiego, i poruczyć tymże umieszczanie ich na wystawie; a nadto, że podług § 14 wzmiankowanej Ustawy, dostawiający znaczniejsze partje wyrobów, winni je posyłać pod nadzorem oddzielnych Subjektów fabrycznych, lub poruczać takowe innym osobom; małe zaś partje, mogą być nadsyłane do meklerów czyli pełnomocników, z tym atoli warunkiem, aby ci umieszczali je na wystawie wraz z innemi wyrobami pod swoim dozorem, lub obranych przez siebie ku temu ludzi.

JW. Jenerał-Major *Aniczkow*, Ober-Policmajster miasta *Warszawy*, po przybyciu z *Moskwy* do tutejszego miasta, w dniu wczorajszym objął właściwe obowiązki.

Globusy z napisami w językach: *polskim*, *rossyjskim* lub *francuzkim*, ryciny zwyczajne i koloryzowane, tak religijne jak i wyobrażające widoki pięknych okolic, krajów, miast, ubiory narodów, wzory rysunkowe, architektoniczne, całe kollekcje obrazów sławnych galerji Królewskich, obrazy na płótnie i metalu olejno malowane; także ryciny koloryzowane techniczne wielkiego formatu, sprowadziła Xięgarnia Szkół Jana *Glücksberga* przy ulicy *Miodowej*, na 1m piętrze. Ceny są rozmaite wedle przedmiotu, od kilku kopiejek do rs. 90, a wszystkie umiarkowane. Kto raczy zwiedzić osobiście, sam osądzi.

Dziś, dalszy ciąg licytacji przedmiotów sztuki na wystawie w sali gmachu Warszaw: Tow: Dobroczynności. Licytacja ta zawieszona na dwa Święta, rozpocznie się znowu w Sobotę.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od T. H. pół-imperjała złotem; od *Kazimiery* rs. 1; od *Władzimiery* K. k. 50, i od J. W. kop. 60, dla Matki ś. p. *Kazimiery*.— Od A. N. kop: 50, i od J. W. kop: 60, dla chorego starca *Tokarskiego*.— A. N. kop: 50, dla Sierot pod opieką *Siostr Felicjanek* zostających. — Od E. M. rs. 1 dla wdowy L. S.— Od grona Panienek za sprzedane łakotki rs. 1 kop: 20, dla Matki ś. p. *Kazimiery*.

opad r. b. był mroźny, niepogodny, wilgotny, g obfity, o dwa i pół stop: R. zimniejszy niż zwy- pierwszej połowie był słotny i dość ciepły, w dru- eżny i mroźny, osobliwie w ostatnich 5ciu dniach. razy tylko w ciągu 30tu lat upłynionych, miesiąc ten był równie a nawet nieco zimniejszy niż w r. b., to jest w r. 1837 i 1835. Średnia temperatura całego miesiąca, jest 1° 33 stop: R. niżej zera; w stanie normalnym taż temperatura wynosi 1° 14 stop: R. wyżej zera. Największe ciepło dochodziło 6,2 stop: R. d. 4 po południu, największe zimno 9,2 stop: R. d. 29 z rana. Średnia wysokość barometru miesięczna, jest 27 cali 7,56 lin: par:, o 1,02 lin: par: mniejsza od normalnej. Najwyżej barometr dochodził 28 cali 3,88 lin: par: d. 12 z rana, najniżej 26 cali 8,78 lin: par: d. 25 z rana; ani razu w Listopadzie barometr nie stał tak nizko jak w r. b. Zmiany barometru były znaczne i częste, osobliwie przy wichrach. Trzy dni, 2, 3, 23, odznaczały się mgłą grubą. Wilgotność powietrza jest 92,6 na 100, o jedną setną większa od normalnej. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 16,85 lin: par:. Woda ze śniegu wynosi o 3,02 lin: par: więcej jak zwykle. Dni pogodnych było 4, na pół-pogodnych 3, pochmurnych 23, dni deszczu 7, śniegów 12, mgły 6, wichrów 5, wiatrów mocnych 15. Wiatr panujący zachodni, często bywały także południowo-zachodnie i południowo-wschodnie. Pierwszy śnieg tej jesieni spadł w nocy z d. 4 na 5. Stan wody na *Wiśle* pod *Warszawą*, najwyżej dochodził stóp 3 cali 8 d. 21, najniższy stóp 1 cali 6 dnia 23, 24 i 25.

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 *b*, wprost Kościoła XX. *Reformatów*, wyszły nowości muzyczne: *Dla nas Mazur*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany W. *Bein*, przez Piotra *Eibl;* kop: 15. *Taniec Duński* (Kozak), na fortepjan, przez Piotra *Eibl;* kop: $22^{1}/_{2}$. *Lidia-Polka*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Lidji *Reich*, przez J. *Śliwińskiego;* kop: 15. Są do nabycia w składach muzycznych w *Warszawie* i w tejże litografji; na prowincji zaś: u *Arzta* w *Lublinie* i *Hrubieszowie*, u *Orgelbranda* i *Zawadzkiego* w *Wilnie*.

Wiele już mówiono i pisano o niedawno wynalezionym metalu, jaki z powodu, że się otrzymuje z gliny, otrzymał nazwę *aluminium*, czyli *gliniec;* ale zapewne mało kto z Czytelników naszych miał sposobność w *Warszawie* widzieć z niego wyroby, albowiem w handlu się dotąd nie znajdują. Mając sobie na krótki czas nadesłany naparstek z tegoż *glińca* wytoczony, zapraszamy ciekawych i uczonych, którychby to interesować mogło, aby go w naszej Redakcji obejrzeć chcieli. A może być że przy tej sposobności zechce kto wrzucić do puszki, kolendę, dla biednych, dla których owoc tej składki jest przeznaczony. Każdego mianowicie uderzy, trudna do uwierzenia lekkość tego metalu, jakiej z żadnym innym porównać nie można.

Dla grzecznej dziatwy na *gwiazdkę*, czyli kolendę, nakładem A. *Nowoleckiego* xięgarza przy ulicy *Senatorskiej* i *Krak:-Przed:*, wprost Kolumny *Zygmunta* Nr 457, wyszła xiążeczka bardzo zajmującej treści, jak również i ozdobnie bardzo wydana, *Powiastki dwie dla dobrych dzieci*, zawierające w sobie: *Obraz BOGARODZICY*, czyli *Dziecię zgubione i dobry uczynek*, albo *Dobrodziejstwo wynagrodzone*. W wydaniach P. *Nowoleckiego*, widoczna dążność, aby literaturą tego rodzaju, przysługiwać się młodym pokoleniom, dla kształcenia ich umysłu i serca, a ponieważ treść wyż wzmiankowanej xiążeczki, z prawdziwych wydarzeń osnuta, obok przeto zajęcia i ciekawości, niewątpliwie wywrze wpływ bogobojny, i prawdziwie Chrześcjański. P. *Nowolecki* winien sobie zjednać powszechną sympatję, a mianowicie dziatwy naszej, bo w wyborze tej części literatury, jest trafny i umie badać potrzeby wieku młodocianego. Nadto, wydanie to ozdobione jest 3ma kolorowanemi rycinami, na pięknym papierze, z prześliczną okładką kolorowo-litografowaną (wykonaną p. A. *Dietrich* litografa). Śmiało wyrzec możemy, że wydanie to jest jedno z ozdobniejszych jakie dotąd widzieliśmy. P. *Nowolecki* przysługuje się drugą publikacją tego rodzaju wydawnictwa, bo pięknej treści dziełko *Chata Wuja Tom*, w r. z. również wydanie staranne i ozdobne 4ma rycinami kolorowanemi, po *polsku* i po *francuzku*, zjednało sobie nader przychylne wzięcie, służąc za prawdziwie godny podarunek. Dowodem tego że edycja wspomniona już prawie jest na wyczerpaniu.

Jeżeli *białe kruki* należą do osobliwości, to i *czarny kanarek*, jest *rara avis*. Tej odmiany ptaszyna zdechła niedawno w jednym z domów na *Lesznie*, i pomnoży kosztowny zbiór *ornitologiczny* w tutejszym Gabinecie Zoologicznym. *Kanarek* ten jest rzeczywiście cały *czarny*, tylko niektóre piórka na skrzydełkach, są zwyczajnego *żółtawego* koloru. A kiedy już rozpisaliśmy się o śmiertelności ptaków, nieodrzeczy wspomnieć, że znana dobrze w Kantorze Głównym Loterji, popielata arcy-rezolutna *papuga*, w tych dniach także nóżki wyciągnęła. Znali ją wszyscy grający w loterję w rzeczonym kantorze, znali i przechodzący z któremi się przekomarzać zwykła, znali najlepiej ci, których szczebiotem swoim po los..... szczęśliwy, do kantoru przywiodła.

Nakładem xięgarni i składu nut muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, wyszły w *Lipsku* następujące kompozycje: *Andante Cantabile*, na fortepjan, ofiarowane W. Pani Maryi *Mokronowskiej* przez Ignacego *Komorowskiego*, cena kop: $67^{1}/_{2}$; *Kochanka do Gwiazdy*, śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, przez Józefa *Nowakowskiego*, cena kop: $22^{1}/_{2}$. W komis odebrała powyższa xięgarnia, *Douce promenade*, *Polkę*, na fortepjan, przez L. *Orthweina*, kop: 15.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 29 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 13, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 8, wypuszczono na wolność bez dozoru 8; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 46, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 17.

Roboty około wydobywania zatopionych części mostu, ciągle się odbywają.

Hygiena Polska, czyli sztuka zachowania zdrowia, przedłużenia i uchronienia się od chorób, zastosowana do użytku popularnego, z szczególnym poglądem na okoliczności w naszym kraju i klimacie wpłynąć mogące, na tworzenie się słabości, cierpień i chorób, przez Dra *Tripplina*, dzieło od dawna z upragnieniem oczekiwane przez Publiczność, wyszło w tych dniach w 2ch

tomach nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, w edycji ozdobnej, z 16tą wykwintnie kolorowanemi rycinami. Cena rs. 4 kop: 50. Mówimy z *upragnieniem*, gdyż istotnie oprócz przestarzałej w zeszłym wieku napisanej a w roku 1828 na język *polski* przetłumaczonej *Makrobiotyki Huffelanda*, literatura nasza dotychczas nic podobnego nie posiada.

P. *Frühling* xiegarz przy ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej* w domu JW. Hr: *Zamoyskiego* Nr 472, dogadzając nam taniem wydawnictwem, sprowadził na nadchodzące święta z zagranicy, różne dzieła *francuzkie* dla dzieci, w bardzo ozdobnej oprawie ze złoconemi wyciskami i emalją, oraz ze 4ma rycinami na stali ryte, na pięknym welinowym papierze, zawierające do 300 stron; sprzedaje tylko po rs. 1. Taż xięgarnia przygotowała także na gwiazdkę różne dzieła w języku *polskim* i *niemieckim*, po cenach umiarkowanych.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od N. D. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.—Od A. P. M. P. z Powiatu *Stanisławowskiego* rs. 3; od F. J. rs. 1; od K. J. kop: 50, i od K. K. kop: 50, dla Matki ś. p. *Kazimiery*.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej* pod Nr 486, wyszedł 7 i 8 poszyt 5ej serji *Xięgi Świata*. Poszyt 7my zawiera: *Góra Sto-Krzyzka; Ustęp z notatek podróżnych* Oskara *Flatt*, (z ryciną czarną); *Smok* (z ryciną kol:); *Dzienniki w Honolulu; Tyraliery w Mexyku; Tycyan Vecelli* (z ryciną czarną); *Dwa miesiące w Symodzie* na brzegach *Japonji; Ferraria Tigrida*, (z ryciną kolor:); *Ruiny Braminabadu w Hindostanie w Azji połud:*. Poszyt 8my zawiera: Tadeusz *Czacki*, (z życiorysem tegoż); *Amerykańska owca górna*, (z ryciną kolo:); *Przygoda na wyspie Ceylon*, (opowiadanie podróżnika francuzkiego); *Deszczomierz; Instytut gimnastyczy* P. *Trait* w *Paryżu; Polowanie na Orlęta*, (z ryciną czarną); *Prasa Stanów Zjed:; Motyle*, (z ryciną kolo:); Przetwarzanie się istot organicznych pod wpływem działaczów przyrodzonych. Prenumerata na 12 poszytów w *Warszawie*, rs. 6; na pocztamtach i stacjach pocztowych rs. 6 k. 75; poszyty następne wkrótce wyjdą.

W dniu 4 Sierpnia r. b., przeżywszy lat 66, umarł w *Londynie*, ś. p. Karol-Jan *Barnett*, b. Podpułkownik Gwardji Fizyljerów *Szkockich*, od roku 1833 do roku 1842, Konsul N. Królowej *Wielkiej Bretanji* w *Warszawie*, a następnie, Konsul Jeneralny w *Egipcie*. W młodości swojej jako Porucznik, miał udział w kampanjach pod Wodzem Xięciem *Wellingtonem*, walczył pod *Waterloo* i był ozdobiony medalem za tę bitwę. Ostatnie lat kilka życia, przepędził w zaciszu domowem. Przez ciąg blizko 10cio-letniego pobytu w *Warszawie*, Podpułkownik *Barnett*, zjednał sobie wielu Przyjaciół, tak, że wiadomość o jego skonie, zapewne nie jednego zasmuci. (Był on stałym Prenumeratorem *Kurjera*, i codzień część *Warszawskich* nowości, w tem piśmie czytywał).

(A. n.) W dniu 12 Sierpnia r. b. umarł ś. p. Jan *Piętkowski*, b. Naczelnik Buchalterji w Najwyższej Izbie Obra: Królestwa, Radca Dworu i Kawaler Orderów, w 57 roku życia, a 42 służby rządowej. Mamże kreślić obraz cnotliwego życia i zasług, jakie zmarły w ciągu takowego położył? Ten liczny orszak towarzyszący mu do bram smętarza, te łzy, które płynęły po licach Rodziny i Krewnych, ta boleść, rozlana w twarzach Kolegów i Znajomych, najlepiej wypowiedzieć potrafią jak żył w czasie swojej ziemskiej pielgrzymki, najlepiej zaświadczą, jak skon Jego bolesną jest stratą. Zaledwie oschły pierwsze łzy w oczach stroskanej Żony i osierociałych Dzieci, zaledwie pierwsza boleść, stłumiona głosem Religji, pozwoliła im swobodniej odetchnąć, w dniu 2gim Października r. b. nowy grom śmierci, tym dotkliwszy, im bardziej niespodziewany zahuczał posępnem echem i uniósł z łona Rodziny ś. p. *Natalję*, Córkę niedawno zmarłego Jana *Piętkowskiego*, a Żonę W. *Kosińskiego*, Urzędnika Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*. W 19 roku życia znikła jak rozkoszne senne widziadło ta piękna roślina, tak starannie pielęgnowana ręką troskliwych Rodziców, znikła właśnie w chwili, kiedy kwitnąć zaczęła, kiedy Wnukiem, miała choć w części nagrodzić Matce bolesną stratę, jaką przez śmierć Męża poniosła. Ani talenta tak starannie kształcone, ani cnoty, któremi ś. p. *Natalja* błyszczała na niebie małżeńskiego pożycia, przekonywające Matkę, że Jej trudy daremnemi nie były, i Męża, że go uszczęśliwić potrafiła, nie zdołały odwrócić okrutnej dłoni śmierci. Znowu zebrało się żałobne grono Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, aby oddać ostatnią posługę Córce, jak niedawno oddali Jej Ojcu. Czyjeż serce nie zadrżało boleścią, czyje oko nie zaćmiło się łzami, na widok trumny, kryjącej martwe zwłoki tej, którą przed kilku jeszcze dniami widzieć można było w pełni zdrowia i życia. To też żadne pióro nie skreśli obrazu, jaki się przedstawił przy mogile ś. p. *Natalji*, tyle on mieścił w sobie żalu i boleści. W. Kanonik *Lipiński* w krótkich lecz dobitnych słowach, przemówił do przytomnych, a łzy wzruszenia jakie spłynęły z oka czcigodnego Kapłana, który od niemowlęctwa znał ś. p. *Natalję*, kształcąc Jej umysł i serce, łzy, które się wiernie odbiły w oczach przytomnych, będą najpiękniejszym pomnikiem zmarłej i najlepszym dowodem ile serc zjednać sobie umiała w tak krótkim na ziemi pobycie. BOŻE! z którego niedościgłej woli, dwa tak bolesne ciosy ugodziły w serca nasze, wesprzyj TWĄ łaską w smutku pogrążoną Żonę i Matkę, daj siłę kochającemu Mężowi do zniesienia bolesnej straty, pociesz stroskanych Braci i Siostry, przyjm do SWEJ chwały dusze zmarłych *Jana* i *Natalji*, niechaj na TWEM ojcowskiem łonie odpoczywają w pokoju wiecznym.— *W.*

Wincenty *Gottlieb*, Kupiec i Członek Archi-Konfraternji *Literackiej*, w wieku lat 68, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, szanownych Członków Archi-Konfraternji i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok Jego, w dniu 26 b. m. o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Julja z Szalawarskich *Przybyłowicz*, przeżywszy lat 32, życie zakończyła.

Dnia 5go Lutego, czyli na początku roku, podobało się BOGU powołać do siebie Felixa *Gołembowskiego*, lat 19cie mającego; a dnia 21go Grudnia, *Franciszka-Xawerego*, lat 18cie wieku liczącego; którego exportacya zwłok nastąpi dnia dzisiejszego o godzinie 3ej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*.

Maryanna *Goetter*, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice po jedynej Córce, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, pojutrze o godz: 2ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) Każdy czyn szlachetny człowieka, wyradza w własnem przekonaniu zadowolenie duszy, i to stanowi jej nagrodę; lecz ten, kto doznał szlachetnego postępku, radby jak najlepiej go zawdzięczyć. Tymczasem nie zawsze czyn czynem odpłacić można, zwłaszcza gdy szlachetność duszy dobroczyńcy, spełnić go nam nie pozwoli. Słowo dziękczynienia wówczas jest jedynym środkiem wywiązania się z zaciągniętego długu wdzięczności, i to racz przyjąć szlachetny Oswobodzicielu mnie z objęć śmierci, Wny Lekarzu *Wolowski*, który swą bezinteresownością i poświęceniem bez granic, wróciłeś mi zdrowie tak potrzebne dla mej familji.— Woźny Dyr: Ubezpieczeń, P. *Silkiewicz*.

Bawiący w *Warszawie*, *Europejski* Wiolonczelista, P. *Servais*, ma zamiar wystąpić w koncercie przed wyjazdem do Cesarstwa, dokąd pospiesza, aby zdążyć na kontrakty do *Kijowa*, zwiedzić *Berdyczew* i t. d. Z tego powodu, o ile nam wiadomo, da podobno koncert w Niedzielę po Świętach, to jest 28go b. m. Na koncercie tym, który odbędzie się zapewne w salach Redutowych o godzinie 1ej z południa, bezwątpienia da się słyszeć przybyły z nim Fortepjanista, P. *Perelli*, o którym już wspominaliśmy. Co do ceny biletów, te zdaje się że będą po tej samej ilości, jak na koncert P. *Willmersa*, to jest dół po rs. 1 kop: 50, a galerja po rs. 1. Przy tej okoliczności należy nam nadmienić, iż jeszcze przed tygodniem zapowiedzieliśmy na ten sam dzień, to jest na 28 b. m., koncert młodego *Niedzielskiego*, Skrzypka. Jakkolwiek koncert ten odbędzie się w innem miejscu, a nie w salach Redutowych, zawsze jednak dwa koncerta tego samego dnia i o tej samej godzinie, pozbawiłyby wielu, albo usłyszeć obcego ale znamienitego Artystę, albo swego współziomka. Dla tego ze względu, iż P. *Servais* jest przejeżdżającym, a do tego gościem, bylibyśmy zatem, aby Pan *Niedzielski*, powstrzymał swój koncert, a za tę grzeczność uczynioną ze strony jego dla obcego Artysty, Publiczność zapewnie szczerze mu odpłaci, i przekona o swojem dla niego współczuciu.

W pośród tylu innych pożytecznych dziełek, jakie już na *Gwiazdkę* przysposobiono dla dziatwy naszej, opuściła także prassę xiążeczka z 12ma rycinami kolorowanemi, pod tyt: *Mała Gosposia*, przez T. *Nowosielskiego*, z *niemieckiego* języka na *polski* przełożona i nakładem jego wydana. Dziełko to, acz małe, ale dla dzieci nader pożądane, nabyć można po cenie kop: 50, we wszystkich znaczniejszych tutejszych xięgarniach, oraz w składach materjałów pismiennych WW. *Arnolda*, *Szustra* i *Bednawskiego*, tudzież w składzie zabawek dziecinnych Wgo *Mintera*.

Ruch na ulicach nie ustaje, błoto się zmniejsza a za *Żelazną bramą* przy *rybach*, od dni kilku taki nacisk, że zaledwie dostać się można. Wszystko to dzisiejsza Wigilja sprawiła, do której po wielu domach przystąpią odwiecznym zwyczajem, za ukazaniem się gwiazdki na niebie.

Znany Wiolonczelista *Kelermann*, ma zamiar przybyć do *Warszawy*.

Onegdaj, w południe, Ignacy *Żaryn*, Urzędnik Dyrekcji Głównej T. K. Z., lat 63 liczący, wyszedłszy z sali biurowej, oparł się na poręczy schodów, a straciwszy równowagę, spadł na dół z wysokości 2go piętra, skutkiem czego tak szkodliwie pokaleczony został w głowę i inne części ciała, że po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej i odwiezieniu do Szpitala *Ewangelickiego*, w kilka godzin życie zakończył.

Pojutrze, to jest w drugie Święto Bożego Narodzenia, Koncert P. *Willmers*, Fortepjanisty, w salach redutowych, o godz: 1szej z południa. Koncert ten urozmaicony będzie śpiewem przybyłej do *Warszawy* Śpiewaczki Panny *Fryben*, a składać go będą następujące dzieła: Dzień letni w *Norwegji*, fantazja *Willmersa*; Scena i Cavatina z *Foscari* (Werdego), odśpiewana przez Pannę *Fryben*; Scherzo *Mendelsohna* (fis moll) i *Leć ptaszku leć*, utworu *Willmersa*. W drugiej zaś części wykonane zostaną: *Sextuor*, finał z *Łucji*, i *Taniec Wieszczek*, kaprys koncertowy *Willmersa*; Mazurek utworu Xięcia K. *Lubomirskiego*, śpiewany niegdyś przez Pannę *Holossy*, a który wykona Panna *Fryben*; *Impromptu Szopena* (as dur) i Arja *polska* z *Karpińskiego*: »Już miesiąc zaszedł”, utworu *Willmersa*. Piękny ten program, w który wchodzi i utwor *Szopena*, ułożony był oddawna przez Koncertanta, pragnącego wystąpić z exekucją dzieła naszego współziomka w kraju jego rodzinnym.

Xięgarnia W. *Rafalskiego*, na *Krak:-Przed:* Nr 426, obok *Saskiego* hotelu, otrzymała różnej wielkości *Globusy* w języku *polskim* i *francuzkim*. Taż xięgarnia posiada znaczny wybór xiążek dla dzieci, w języku *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, w oprawach ozdobnych a tanich, stosownych na podarunki kolendowe.

Z Nowym Rokiem otwarty zostanie nowy *Hotel Europejski* (niegdyś *Gerlacha*). Szczegóły bliższe, tyczące się wykończenia i urządzenia tego hotelu, oraz otwarcia obiadów *u stołu gospodarskiego (table d'hôte)*, podamy niebawem do wiadomości publicznej, wraz z *cennikiem Hotelu Europejskiego*.

W pierwszy dzień po Świętach, to jest w Sobotę, przypada o godz: 10 min: 9 rano, *nów*, a z nim nieco powietrza mroźnego, nieco wilgotnego.

Wielka Królewsko-*Niderlandzka* menażerja P. G. *Kreutzberg*, codziennie jest otwartą dla szanownej Publiczności od godziny 10tej z rana do 6tej wieczorem. Dziś, przedstawienie o godz: 1szej z południa; jutro, o 4tej po południu; pojutrze zaś, to jest 26go, będą dwa przedstawienia: o godz: 1szej i 4tej po południu. Przy końcu każdego przedstawienia popisywać się będzie słoń *Pepita*, którego sztuki jeszcze przez żadne zwierzę tego rodzaju do takiej doskonałości nie były doprowadzone. Między wielu innemi sztukami, jako to: trąbieniem, graniem na harmonice, ogromny ten zwierz wejdzie na niewielką beczkę, obróci się na niej i stać będzie na dwóch nogach. Słowem wprawi Publiczność w największe podziwienie. Po ukończeniu tego przedstawienia, następuje ogólne karmienie zwierząt.

Jutro i pojutrze, w *Nowej Arkadji*, orkiestra P. *Wentzla*, wykonywać będzie w wielkim koncercie, między innemi następne dzieła: Uwerturę *Maritana* koncertową *Lindpeintnera*, Uwerturę z *Fidelio* i *Belizara*; Koncert na puzanie *Dawida*, wykonany przez *Ritschla*; Kon-

cert na oboi, wykonany przez P. *Langhammer;* Koncert na waltorni, wykonany przez P. *Wilkalena;* *Melorama pot-pourri Lannera;* Improwizacje muzykalne *Pufholda;* Rozmaitości *Farbacha* i muzykalne Reminiscence *pot-pourri Gungla.*

Jutro i pojutrze, w *Wiejskim Ogrodzie* przy ulicy *Mokotowskiej*, u Pana *Dominika*, grać będzie kwartet: fortepjan, skrzypce, wiolonczela i trąbka.

Jutro i pojutrze, w salonach P. R. *Ohma*, orkiestra pod dyrekcją P. *Kubełki*, grać będzie.

Jutro, pojutrze i w Sobotę, w *Sali Doliny Szwajcarskiej*, okiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykonywać będzie najnowsze dzieła tegoczesnych Kompozytorów, między któremi odegrane będą: 1szy raz *wielkie pot-pourri* z *Roberta Djabła*, ułożone na orkiestrę przez Ant: *Kuhne;* nowe tańce *Fausta;* sola na różne instrumenta, i nowy mazur *Lewandowskiego.*

Kwartet familijny P. *Wentzel*, da się słyszeć jutro wieczorem, w zakładzie *piwa bawarskiego* przy ulicy *Senatorskiej*, w pałacu zwanym *Blanka;* a przy smacznie przyrządzonych przekąskach i wybornem piwku, wieczór ten przyjemnym uczyni.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *dukaty hol:* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 2; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 58, wartość kuponu k. $92^{2}/_{9}$: za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 50, dają rs. 14 kop: 45, wartość kuponu kop: $^{1}/_{6}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 52; z r. 1855, żądają rs. 102 k. 52, wartość kuponu kop. $98^{11}/_{18}$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Violetta*, Panna *Berini* 4-kroć, Panna *Chodowiecka*, PP. *Ciaffei* 3-kroć i *Ziołkowski* 2-kroć.

Oczekiwane *pasztety ostrygowe* z *Nantes*, tudzież wyborne *frukta* kandyzowane *Włoskie*, nadeszły wczoraj do handlu Jana *Bleszyńskiego* (Junior), w Gmachu Teatralnym, i jako nowość, mogą stanowić smaczny podarek na *gwiazdkę*, tudzież niejedną wykwintną wigilijną kolację, jako przysmak postny, przystroją.

Anglja. *Londyn, 19go Grudnia.*— Wakująca kandydatura reprezentanta do Izby Niższej z *Greenwich*, ma być w przyszły Wtorek ofiarowaną przez deputację wyborców Jenerałowi Sir Williamowi *Codrington*, ostatniemu dowódcy armji *angielskiej* w *Krymie.* — *Morning-Post* ogłosił wczoraj silny artykuł w obronie wyprawy *angielskiej* przeciw *Persji*, ale *Times* nie dzieli wcale tego zapału wojowniczego. W artykule nader stosownym i rozsądnym, wykazał on wszelkie trudności wyprawy do *Teheranu*, a nawet nieużyteczność tej wojny. Dziennik ten uznaje nawet, że pierwszej przyczyny tych nieporozumień, szukać należy w postępowaniu legacji *angielskiej*, która pierwsza zawiniła. Jest wyznanie nader ważne i rzadkie ze strony dziennika *angielskiego*, i zyska niezawodnie odgłos w *Anglji.* Lud *angielski*, zwykle więcej wart jak jego dzienniki, nie ma wielkiej sympatji dla awanturniczych projektów *Palmerstona* na *Wschodzie.* Na prowincji odbyły się już meetingi przeciw tej wojnie, a w *Newcastle* uchwalono nawet uznać ją za bezprawną, i meeting zobowiązał się wytoczyć przed kryminalnym sądem centralnym proces Oficerom i żołnierzom należącym do wyprawy, jako wykonywającym bezprawne rozkazy. Jeśli za tym przykładem pójdą inne miasta, wówczas Lord *Palmerston* znajdzie trudność w tem właśnie, w czem szukał warunków trwałości dla swego gabinetu. (In: Belge).

Austrja. *Wiedeń, 19go Grud:*, (wiad: teleg:).— Spodziewana od *Porty* odpowiedź potwierdzająca, w przedmiocie otwarcia konferencji *Paryzkich*, dziś nadeszła tu z *Konstantynopola.*— Arcy-Xiążę *Ferdynand-Maxymiljan*, wczoraj wyjechał do *Bruxelli.* (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 19 Grud:.* — Na wczorajszym wieczorze w *Tuilerjach*, danym na cześć Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego, znajdowało się do 500 osób. Tańczono w sali Marszałków; kolacja zaś zastawioną była w sali widowisk. W pierwszym kadrylu, tańczył Cesarz z Xiężniczką *Matyldą*, Cesarzowa z Xięciem *Pruskim*, Hrabia i Hrabina *Hatzfeld*, i Hr: *Walewska;* bogata i gustowna tualeta Cesarzowej, wiele tańczącej, zwracała uwagę. Po sali balowej przechadzał się także w swym fezie narodowym syn *Saida*-Paszy, młody człowiek zaledwie lat 23 liczący, lecz fenomenalnej otyłości.— Z *Prus* dochodzą wiadomości wojną tchnące. 10 b. m. podobno odbyła się w *Berlinie* rada gabinetowa względem środków jakie przeciw *Szwajcarji* przedsięwziąć należy. Mówią, że Jenerał *Groeben* otrzyma dowództwo wojsk, które przeciw kantonom *Szwajcarskim* wysłane będą. — Rząd zajmuje się ustosunkowaniem niższych płac administracyjnych z wzrastającą coraz bardziej drożyzną wszystkich potrzeb do życia. Podobno wszelkie płace poniżej 1,800 franków, mają być powiększone o 5tą część. Środek ten będzie wprowadzony i w armji. — Ich Cesarskie Mośćie, zwiedzali wczoraj galerję przedmiotów, przez Xięcia *Napoleona* z podróży na północ przywiezionych. — Krąży tu pogłoska, że Mocarstwa są skłonne do zakończenia raz na zawsze sporu o *Newszatel*, przez indemizację Króla *Pruskiego.* Podobno nawet Władca pewnego małego Xięstwa, chce odstąpić swego kraju *Prussom*, za indemizację pieniężną od *Szwajcarji* zyskaną. (Ind: Belge).

List prywatny z *Turynu* donosi, iż Król *Sardyński*, oddaliwszy się na polowaniu od swego orszaku, został zrabowanym i postradał swą sakiewkę i zegarek. (Nord).

Hiszpanja. *Madryt, 14go Grudnia.* — Ambassadorowie *Hiszpańscy* nowo-przeznaczeni do *Londynu*, *Wiednia*, *Turynu*, *Washingtonu* i *Frankfurtu*, powołani zostali wczoraj do Ministerstwa, gdzie otrzymali ostateczne instrukcje i rozkaz bezzwłocznego udania się na swe posady. Wątpić należy, czy wszyscy wykonają ten rozkaz. — Słychać, że Królowa *Krystyna*, otrzymawszy wiadomość o zamachu na życie Króla *Neapolitańskiego*, wyjechała z *Rzymu* do *Neapolu.* — Niektóre dzienniki tutejsze nazwane religijnemi, domagają się przywrócenia inkwizycji świętej. (Ind: Belge).

SZARADA.

Pierwszych wspak szukaj pomiędzy górami,
Wszystkie się znajdą stami i krociami;
W każdym społecznym towarzyskim świecie,
Z wierzchu lub wewnątrz, jak tylko zechcecie.
Za szczęsnych ludzi uważać dziś chcemy,
Co rzekną *drugie*, tam się nie liczemy.
(Zeszła Szarada *Niewiniątka*).

Rozmaitości. — Przy tylu dziennikarskich opisach koncertów tegoczesnych, chciejmy usłyszeć także o pewnym popisie muzycznym przed laty przeszło 750. Mimo wszelkiej sztuki wirtuozów dzisiejszych, mimo wszelkiego entuzjazmu, jaki wzbudziła kiedykolwiek gra *Liszta*, daleko im przecież do dziwów uniesienia, wywołanych wówczas przez pewnego Artystę na dworze *Duńskim*, w obecności Króla *Eryka Ejegoda*. Opowiadają o tem kroniki *duńskie* dosłownie co następuje: »Siedząc pewnego razu przy uczcie, posłyszał Król o przybyciu jakiegoś skrzypka z osobliwszemi skrzypcami. Miały one, według jego upewnienia, tak cudowną posiadać władzę, iż na odgłos ich dźwięków, każdy słuchacz wpadał w szał obłąkania. Zapytał go tedy Król, czy też umie grać równie dobrze, jak dobry ma instrument? A gdy muzyk z potakującą ozwał się odpowiedzią, wymógł Król na nim prośbami i groźbami, iżby podjął się sprawdzić czynem swe słowa. Nakazano więc wynieść wszelką broń z sali Królewskiej, a wszystkim zbrojnym ludziom czekać za drzwiami, aby nie słyszeli dźwięków muzyki, i nie pozabijali się w szale. Co gdy uskuteczniono, zaczął skrzypek przygrywać. Na pierwsze tony instrumentu, ogarnęły Króla i resztę słuchaczów jakiś smutek i jakieś otrętwienie ponure. Za drugą przygrywką tak bardzo rozmiłowali się w lubych dźwiękach, że skokami i pląsami poczęli objawiać wesele serca swojego. Za trzeciem wznowieniem gry, coraz szumniejszej i bardziej porywającej, ogarnął wszystkich taki gwałtowny szał, że krzycząc i rzucając się wzajem na siebie, nie mogli oprzeć się najdzikszym wybuchom obłąkania. Natenczas żołnierze, którzy stali za drzwiami, domyślili się uniesienia słuchaczy, i wpadli cożywo do komnaty. Pochwycono coprędzej *Eryka* wraz zresztą towarzyszy, lecz nie zdołano niestety poskromić go w szaleństwie. Wyrwawszy się bowiem z rąk rycerzy, i wyłamawszy zamknięte drzwi, wyskoczył na podwórze, wydarł tam jednemu z żołnierzy oręż, i zabił nim czterech zbrojnych. Dopiero obrzucony ze wszystkich stron poduszkami, upadł nieco na siłach, i dał się ująć z niemałem dla wszystkich niebezpieczeństwem. Przyszedłszy zaś do przytomności, zapłacił najpierwej główszczyznę za zabitych żołnierzy, a potem dla tem skuteczniejszego odpokutowania grzechu, o który go przyprawiły skrzypce nieszczęsne, postanowił podjąć pielgrzymkę do *Ziemi Świętej*." Odbyła się ona w istocie w lecie roku 1103. Po nadzwyczajnie wspaniałem przyjęciu w *Konstantynopolu*, udał się Król *Eryk* w dalszej drodze na wyspę *Cypros*, i umarł tam nagle w *Paphos*. Tylko jego małżonka dokonała pielgrzymki, lecz także wkrótce umarła. Król spoczął na wyspie *Cypryjskiej*, a ona leży pogrzebiona u stóp góry *Oliwnej*, gdzie się kazała zanieść przed skonem.— Lekarz *Le Bègue*, jeden z najszczerszych i najwytrwalszych przyjaciół Jana-Jakóba *Rousseau*, opowiadał, że odwiedzając go raz w *Montmorency*, spotkał filozofa wracającego z piwnicy z kilku butelkami wina w koszyku. »Jakże można trudzić się tak!" zawołał lekarz z wyrzutem. »Nie lepiejże było posłać tam żonę, która przecież i młodsza i silniejsza." »O jakże mało znasz Pan żonę moją!" odparł smutnie filozof. »Jak raz dostanie się do piwnicy, to pewno tego samego dnia nie powróci." — »Czy byłeś na Balecie *Faust?*" »Byłem." »Prawda, jak to jest prawdziwe, że *djabel* kusi człowieka najpierwej przez piękną dziewczynę?" »Ej mój kochany, *piękne dziewczyny* umieją to robić bez pośrednictwa *djabła*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Sew: z Łaszkowa nr 625; Borakówski Wła: Ob: z Kołacinka nr 584; Ciechanowiecki Konst: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Głębocki Stan: Urzęd: z Petersburga nr 2690; Grabowski Miecz: Ob: z Magierowej Woli nr 1820; Lipiński Józ: Ob: z Oczki nr 500; Mazaraki Jul: Oby: z Brojca nr 625; Rill Edw: Kup: z Grodna nr 585; Hr. Wielopolski Praporsz: z Kamieńca Podolskiego.

Wyjechali: Bierzyński Józ: Oby: do Gołębiowa; Bądzyński Lud: Ob: do Ruszkowa; Gerlicz Teofil Oby: do Lublina; Olechowski Jan-Kanty Ob: do Dąbrowy; Wydźga Bogusł: Ob: do Raciborowic.

Przyjechali koleją żelazną: Arnold Jan Kup: z Wrocławia nr 450; Brandt Alex: Art: Dram: z Krakowa nr 402; Czemerzin Sztabs-Kapi: Gwar: z Paryża nr 634; Ledóchowski Tyburcjusz Hr. z Paryża nr 634; Riess Uri-Mejer Kup: z Gdańska nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Annenkow Sergiej dym: Porucz:, i Oskierko Anna Ob: do Włoch; Pawlonka Ign: handl: do Opola; Tyszkiewicz Jan Hr., i Więckowicz Jan Oby: do Niemiec.

DONIESIENIA.



PATEK PHILIPPE et **COMP:,**
Rękodzielnicy Wyrobów Zegarmistrzowskich w Genewie, podają do ogólnej wiadomości, że Zegarki kieszonkowe złote, jakoteż Zegarki srebrne, z ich fabryki pochodzące, znajdują się do nabycia u **L. Lilpop,** przy ulicy Wierzbowej, w domu zwanym *Petyskusa* Nro 473, i u innych celniejszych Zegarmistrzy, gdyż Składu głównego (jak to wielu mylnie mniema) w Warszawie nie posiadają. — Wszelkie ich wyroby, opatrzone są świadectwami z ich pieczęcią i własnoręcznym podpisem; takie więc tylko za swoje uznają, i za dokładne ich wykończenie ręczą.

Podpisana Fabryka, której wyroby zjednały sobie już u szanownej Publiczności łaskawe przyjęcie, i ich zalety są już znane, ośmiela zwrócić teraz Jej uwagę na następujące wyroby:

COLD Cream (de Atkinson, de la Société Hygiénique);
VINAIGRE de TOILETTE;
HUILE ANTIQUE;
CHARITAS Creme de Thrydace;
CREME et Savon, d'amandes améres;
EXTRAITS D'ODEURS, de LUBIN;
POMMADE PHILOCOME;
POUDRE de RIZ;
POUDRE D'ENTIFRICE;
ODONTINE et ELIXIR de PELLETIER;
POMMADE HONGROISE;
SAVON PONCE, Savon de Thridace, Savon dulcifié;
SPERMACETY TABLET, Savon Lubin;
EAU de COLOGNE de Farina.

Fabryka Perfum i Mydeł tualetowych,
FRYDERYKA PULS,
przy ulicy **Mazowieckiej** Nro 1348;
Skład Główny przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 460, wprost pałacu Prymasowskiego.



Różne **FORTEPJANY** do wynajęcia, lub sprzedania, pod Nr 636/7, przy ulicy Trębackiej, w domu W. Schustra, pomiędzy Hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1szem piętrze, wchód z podwórza na lewo.

Do handlu mego hurtowego i cząstkowego Win i Korzeni, przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, w domu dawniej Brünera istniejącego, nadszedł świeży transport **Bryndzy** Węgierkiej.— Tamże sprzedają się rozmaite **Wina** Francuzkie, po cenach umiarkowanych, oraz Wina Węgierskie stare w butelkach, i stołowe, garniec po złp. 10, 12, 14, 16 i 18.
Jakób *Puszet.*



G. Kamprad, pierwszy fabrykant Kamaszów i Bandażysta, pod Nr 395 u Sgo Rocha, który lat kilka w Paryżu kształcił się w swoim zawodzie, polecając się Sz: Publiczności, donosi, iż w moim Zakładzie dostać można gotowych **Kamaszów** z najlepszego fasonu, to jest: Damskich, Mężkich, Dziecinnych, liberyjnych, i do polowania, oraz wszelkich innych Wyrobów Rękawiczniczych.



Ktoby miał do wypożyczenia **Summę** Zł. 90,000 czyli Rs. 13,500, na Nieruchomość w Warszawie znakomitej wartości; zechce się zgłosić do Mecenasa Helcla pod Nr 533 przy ulicy Podwal zamieszkałego. — Jest także do wypożyczenia **Summa** Złp. 17,000 czyli Rsr. 2,550 nieletnich, na Nieruchomość murowaną w Warszawie. Wiadomość w temże miejscu.

Sledzi Holenderskich wyborowych, nadesłano świeży Transport w komis do Kantoru Józefa Hochendlinger, przy ulicy Przejazd Nr 649. Tenże Dom handlowy, ma znaczny Skład **Krochmalu** białego kartoflanego z fabryk Szlązkich, głównie do fabrykacji Płócienek, Perkalików i t. p., jakoteż na Klajster dla Tapicerów używanego.

Jest do sprzedania rzadkiej piękności **Żyrandol**, brązowy, o 24 Świecznikach, nowy, nieużywany, prawie za połowę ceny kosztu;— oraz **Algierka** podszytaEłkami Amerykańskiemi wyborowémi, za ostateczną summę rs. 375; pod Nr 2376*a*, przy rogu ulic Nalewki i Nowolipki, naprzeciw Straży Ogniowej, na 1m piętrze od frontu.

Drożdży prasowanych na funty i łuty; **Cukru** w mączce i w głowach w rozmaitych gatunkach; Musztardy francuzkiej, düsseldorfskiej, estragonowej i t. p., jak również angielskiej, i sareptańskiej w słoikach i w pęcherzu; Octu winnego de maille i estragonowego; oraz CEBUL Hyacyntowych i innych kwiatowych hollenderskich, dostać można w Składzie Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

Do Składu Owoców przy ulicy Rymarskiej w domu W. Heuricha, nadszedł znaczny transport **Winogron** Węgierskich, i różnych **Owoców** zagranicznych, jako to: **JABŁKA**: Sztetyny, Renety, Bursztówki, Kalwile, Wenetki, Morągi i t.p., **Śliwki** prawdziwe węgierskie, **Gruszki** duże komputowe, oraz suszone winiówki. ORZECHY włoskie, tureckie i laskowe. MAK biały i siwy; także Wiśnie czereśnie suszone; oraz Powidła, które się sprzedają po cenach bardzo umiarkowanych.

Na tanie a stosowne podarunki na kolendę, skład papieru i materjałów pismiennych, J. *Funka,* przy ul: *Żabiej,* wprost bramy *Saskiego* ogrodu, przysposobił znaczny zapas pięknego papieru listowego w różnych kolorach i deseniach, z wyciskiem *imion* męzkich po *polsku*, żeńskich po *polsku* i *francuzku*, którego 144 arkuszy w pięknem pudełku, kosztuje tylko kop: 75; tudzież znane *pudełka* zawierające 105 arkuszy przedniego papieru z wyciskiem *polskim* dni tygodnia, 50 kopert, rygi i bibułkę do atramentu po kop: 75; jakoteż kajeta ozdobne na kolendę, po nader umiarkowanej cenie. — Tenże skład sprzedaje 6 arkuszy listowego papieru in 8go, po kop: 1½; brouillon z całej libry za kop: 7; kajet z 6ciu arkuszy przedniego papieru, za kop: 4, i wszystkie inne materjały pismienne w tymże samym stosunku.

Futro z wyborowych Amerykańskich ełków, rzadkiej piękności, wcale nieużywane, jest do sprzedania w Koszarach Mirowskich, idąc od Żelaznej Bramy w pierwszym pawilonie na prawo, na piętrze.

SKŁAD GŁÓWNY OLEJÓW
Z FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ,
przy Nowym Zjeździe wprost Zamku.

Zważywszy, że prócz Lampy i Oleju, znakomitym warunkiem do otrzymania dobrego światła są **Knoty**, postanowił takowe od d. 1go Października r. b. **bezpłatnie** przy Oleju rafinowanym dodawać; w tym przeto celu przygotowawszy takowe w rozmaitych gatunkach należytej dobroci, każdemu biorącemu najmniej trzecią część wiadra, dodaje wskazanego rozmiaru odpowiednią potrzebie ilość; jako to: do wiadra czyli (trzech garncy) Oleju, **Knotów** zwyczajnych węższych tuzin jeden; zaś do czterech, bądź to zwyczajnych szerokich, bądź też solarnych każdego rozmiaru, również jeden tuzin. Ażeby mieć tę dogodność, należy każdemu biorącemu ⅓ część wiadra czyli (garniec) żądać kwitu, takowy zachować, a gdy się zbierze odpowiednia ilość, zgłosić się po odebranie Knotów. — Znaczne Domy i Handle potrzebujące w większej ilości tego artykułu, mogą mieć otwarte Conto przy odstąpieniu odpowiedniego rabatu;— w tymże Handlu pomiędzy rozmaitemi gatunkami, nabyć można OLEJU do jedzenia Rzepakowego, oraz Makowego dla Malarzy Portretowych, na zimno prasowanego.— Zarządzający Składem, J. *Piotrowski.*

APTEKA w mieście Włodawie, otrzymała: Essence de Salsepareille de Colbert i Roob Bogrean Laffecteur, środki krew czyszczące; Sirop du Dr Forget, doświadczony we wszelkiego rodzaju cierpieniach płucnych; Vinaigre de Toilette, środek kosmetyczny; Wodę Selcerską sztuczną, w dużych i małych butelkach; Soda-Water niszczącą kwasy żołądkowe; Limonadę Magnezjową środek rozwalniający, przyjemnego smaku; oraz naturalną Püllnaër-bitterwasser. Dla dogodności tak miasta jako też i okolicy, sprowadziłem także: Pędzelki do tuszowań; Szprycki, Fontanny do oczu, Bougies elastiques, pessaria, czyli krążki; — oraz znaczne zapasy Środków w obecnej porze do Browarów używanych, które po najumiarkowańszych cenach odstępuję. — Na wszelkie narzędzia chirurgiczne zamówienia chętnie przyjmuję.— Pisarzewski, Magister Farmacji.

Mając sobie poruczone w komis, przez jednę z fabryk zagranicznych, KRYCIE DACHÓW, zupełnie nowym systemem, tekturą smołowcową, **Stein-Dachpappen** zwaną, mam honor zawiadomić PP. Budowniczych i Właścicieli domów, tak w Warszawie jako i na prowincji, iż obstalunki tego krycia przyjmuję w domu pod Nr 2214 przy ulicy Pokornej; z nadmienieniem, że krycie to za granicą wytrzymało wszelkie próby z najlepszym skutkiem, jak to zgłaszającym się, szczegółowym publikowanym opisem i konstrukcyjnemi rysunkami udowodnić będę miał za obowiązek.—Za użyciem tego produktu do krycia dachów, równającym się w dobroci blasze żelaznej, te najgłówniejsze przemawiają okoliczności: 1) Taniość, bo stopa kwadratowa polska z dostawą na miejsce budowy i kompletnem położeniem na przygotowany dach, kosztować będzie kopiejek 9 czyli groszy 18, przy pokryciu dachu 3 do 4 tysięcy stóp kwadratowych. 2) Że reparacja onego jest niezmiernie łatwą, szybką i tanią. 3) Że z powodu swej lekkości konstrukcja dachów dokonywa się z drzewa cienkiego, a tem samem nierównie taniej jak przy użyciu innych materjałów pokrywowych. 4) Że ponieważ pokrycie to zamyka dach zupełnie hermetycznie, dopuszczając przystępu powietrza tyle tylko, o ile urządzone ku potrzebie wietrzniki (v. dymniki) wymagają, okazało się nader użyteczne do wszelkich składów zbożowych i innych produktów wymagających troskliwej konserwacji.— Fr: Bormann, ulica Pokorna Nr 2214 lit: A.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. — Podaje do wiadomości, iż w d. 15/27 Grudnia r. b. w lokalu Biura Dyrecji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbywać się będzie licytacja głośna, o dostawę do Mennicy w ciągu r. 1857, Wyrobów Mydlarskich, a to stosownie do warunków i wykazu, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacji naznacza się summa rs. 498 k. 85; a podejmującemu się za najniższą cenę dostawy, pierwszeństwo przyznanem zostanie. Przyczem zastrzega się, iż każdy przystępujący do licytacji, obowiązanym będzie złożyć na kaucję rs. 50. Do licytacji sami tylko właściciele fabryk Wyrobów Mydlarskich złożeniem oryginalnych Konsensów wylegitymować się mający, przypuszczeni będą.—P. o. Dyrektora Mennicy, Ant: *Hann.* Sekretarz Mennicy, Sekr: Guber:, *Ginett.*

SKŁAD ROZMAITOŚCI M. Konopackiego przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów, zaopatrzonym został w wszelkie towary Kolonjalne, CUKIER w Głowach i Mączce, Kawę, Herbatę, i t. p.; niemniej w różne gatunki Win, Likworów francuzkich, Rumu, Octu Winnego, Oliwy i Musztardy francuzkiej.— Tamże świeżo nadeszły: Figi sułtańskie, Śliwki francuzkie i greckie, Sardynki w Oliwie, oraz Trufle perygordzkie. Wszystko po cenach nader umiarkowanych sprzedaje.

Dnia 18 (30) Grudnia 1856 r., o godzinie 4ej z południa, odbywać się będzie w Wydziale Iszym Trybunału Cyw: w Warszawie, sprzedaż działowa NIERUCHOMOŚCI pod Nr 526 i 300 lit: B, na Podwalu stojących, od zniżonej wartości rs. 21,000 czyli zł: 140,000. Vadjum rs. 1,500 w gotowiźnie. Schedy dwojga nieletnich pozostaną aż do działów przy gruncie. Bliższa wiadomość w Kancellarji Trybunału, lub u Chrościckiego Adwokata pod Nr 1775, przy ulicy Sto-Jerskiej.

Nagrody rs. 3,000.— Powołując się na ogłoszenie zamieszczone w Kurjerze Warszawskim z dnia 15/27 Lutego r. b. Nr 55, o skradzionych na drodze między Siedlcami a Kałuszynem, w dniu 1 Lutego t. r., **Rzeczach** i gotowiźnie rs. do 19,000; poszkodowany niniejszym deklaruje wyżej wspomnioną summę rs. 3,000, tytułem wynagrodzenia tej Osobie, za wskazaniem której, odzyska swą stratę. Mieszkanie poszkodowanego przy ulicy Leszno Nr 673. Wiadomość u Gospodarza.

Francuzka rodowita, życzy miejsca w prywatnym domu, lub LEKCJI konwersacji na godziny. Wiadomość od rana do godz: 1 z południa, przy ulicy Miodowej pod Nr 484, w domu W. Hryniewicza, wchodząc w bramę na 2m piętrze od frontu, w mieszkaniu W. Kiszwalter, drzwi na lewo.

Sera Limburgskiego, nadszedł znaczny transport, który się sprzedaje w Gościnnym Dworze w handlu Masła J. B. Nathansohna; i w Zatyłkach pod Nr 939/40 w domu P. Rejkowskiego, a to po cenie przystępnej.

Mieszkanie złożone z Salonu, Pokoju sypialnego, Alkówki i Przedpokoju, z gustownem i kompletnem umeblowaniem, i Fortepjanem, na 2m piętrze od frontu, jest do wynajęcia w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 376, wprost Handlu Saskiego, w Handlu win i korzeni P. S. Szczepkowskiego.

Właścicielka Salonu Wielkiej Alei w Dolinie Szwajcarskiej, ma honor zawiadomić Sz: Publiczność, że w nadchodzącym Karnawale, będzie przyjmować obstalunki wynajmu **Salonu** swego na Wesela, Pikniki, i inne Zabawy, najgustowniej umeblowanego, i przybranego w kwiaty i inne ozdoby, z urządzeniem najwytworniejszych Kolacyj, lub też Obiadów, z największą akuratnością i usługą. Zwiedziwszy bowiem podobneż miejsca zagranicą, Właścicielka dołożyła starania, żeby Salon Wielkiej Alei, w niczem nieustępował renomie tamtejszych.

Potrzebne jest MIESZKANIE na kwartał lub rok, niedaleko pałacu Potockich, lub Kościoła XX. Karmelitów, na Krak:-Przedm:, składające się z 2ch Pokoi, Kuchni i Przedpokoju; ktoby miał takowe, raczy się zgłosić do Kantoru Loterji Barbary Latoszek, w pałacu Potockich.— W przechodzie z Krako:-Przedm:, ulicą Miodową na Długą, zgubioną została **Peleryna** czarna, atłasowa, axamitem szeroko oszywana. Uprasza się Znalazcy, o oddanie do Kantoru Loterji Barbary Latoszek, w pałacu Potockich, gdzie odbierze nagrodę.

Dwa **Pokoje** z Kuchnią i Piwnicą, za rs. 22½ kwartalnie, na dole, pod Nr 415 w pałacu Hr. Stan: Potockiego, do wynajęcia każdego czasu, z powodu wyjazdu. Stróż miejscowy wskaże.



Suczka mała, z gatunku wyżełków angielskich, z czerwoną wstążeczką na szyi, zaginęła w zeszłą Sobotę wieczorem, z domu W. Epstein, na placu Krasińskich. Łaskawy Znalazca raczy ją za nagrodą rubla sr:, odprowadzić do tegoż domu, do Kawiarni.



Ładny **PSINA** Wyżełek angielski, który przybłąkał się dnia 16go b. m. do Sklepu A. F. Galle, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 lit: B, jeszcze się tamże znajduje. Uprasza się powtórnie właściciela o najrychlejsze odebranie go; nie mogąc albowiem być strzeżonym, mógłby zaginąć.



W Majętności Charłupia Wielka, Powiecie Sieradzkim Guberni Warszawskiej, zabrania się **Polować** pod utratą strzelby, psów i odpowiedzialnością sądową.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 9.
TEATR WIELKI. Pojutrze, *Faust.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Pojutrze, *Wesele Figara.*
Pojutrze, w Sali Redutowej, KONCERT P. *Willmers.*
Menażerje, na *Nalewkach.*

Lokal zimowy w Zakładzie Gastronomicznym M. Mejsera, przy ulicy Królewskiej, w domu W. Grodzickiego, dotąd szczupły, został znacznie rozprzestrzeniony, i pod względem wygody Szano: Gości, jak najdokładniej urządzony.

W Piątek czyli w drugie Święto, na **FOXALU**, Kwartet pod Dyrekcją P. *Wolffa*, uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom; przytem będą wylosowane **Obrazy i Ptaki** wpchane.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować dnia 12 (24) Grudnia 1856 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*